



Ford Mustang na New York International Auto Show

WARSZAWA, 5 kwietnia 2024 roku – Choć angielska gramatyka jest wielokrotnie uboższa od polskiej, to dzięki temu „ubóstwu” pozwala lepiej opisać urodziny Forda Mustanga: ten model skończył właśnie 60 lat. W prawidłowej angielszczyźnie to „Ford Mustang is 60 years old” (dosł. „jest 60 lat stary”), ale z przymrużeniem oka mawia się w takich sytuacjach „is 60 years YOUNG” (dosł. „jest 60 lat MŁODY”). I rzeczywiście – jest bardzo młodym 60-latką, co widać po jego wystawionych na nowojorskim salonie najnowszych wariantach: Dark Horse i GTD.

Już bazowa wersja V8 – GT – ma charakter atletycznego sprintera: odpowiednio dobrane przełożenie mechanizmu różnicowego i dopasowana do tego charakterystyka zawieszenia pozwalają na maksymalne wykorzystanie seryjnej techniki, silnika Coyote (zmodernizowanej, a może raczej nowej, „modularnej” generacji V8 z poprzednika o mocy 446/453 KM i 540 Nm) i skrzyń biegów – seryjnej 6-biegowej manualnej lub opcjonalnej 10-biegowej automatycznej. W obu przypadkach mówimy oczywiście również o nowych generacjach, choć niewątpliwie tych samych konstrukcji.

Dark Horse to inny wymiar serii Ford Performance, która na całym świecie i w różnych modelach oferuje nabywcom „to coś”, dzięki czemu prowadzenie samochodu wciąż potrafi stanowić samo w sobie ekscytujące doznanie. W tym wydaniu siódma generacja Mustanga jest autem z homologacją torową. Jeśli właściciel zechce, może swoje fenomenalnie dopieszczone designersko auto wyposażone w 453-konny silnik 2024 V8 Coyote bez żadnych przygotowań pogonić po zamkniętym torze wyścigowym, także jako samochód oficjalnie wyścigowy. Ale mamy tu na pokładzie mnóstwo elementów zwiększających komfort (jak choćby adaptacyjne, półaktywne amortyzatory), choć wyposażonych w tryby torowe.

Zawieszenie w trybie Normal wręcz bezproblemowo zwalczało dziury i progi, półaktywny układ wydechowy podkreśla pracę „Kojota” tak, że bardziej chyba już się nie da w aucie „street legal” (dopuszczonym do ruchu), a fantastyczne nowe fotele zapewniają zarówno najwyższy komfort, jak i genialne trzymanie boczne.

Za to GTD...

Nie, to nie jest wersja GT z dieslem. Litera „D” to podobne nawiązanie jak w wielu dzisiejszych modelach „N” – jak Nürburgring, ale „D” to Daytona, od najslawniejszego toru wyścigowego w USA, mieszczącego się na Florydzie. Od końca lat 50. odbywa się tam najważniejszy wyścig z serii NASCAR – Daytona 500, więc nawiązanie w nazwie do czegoś zobowiązuje. Nawiązanie wyraźne, bo prawidłowa, pełna nazwa tego wariantu Mustanga to „GT Daytona”.

Tym razem mamy jednak do czynienia z samochodem wyczynowym – z wszystkimi ograniczeniami, jakie to za sobą pociąga. Tu do napędu służy jednostka Ford Performance V8 5.2 „Predator”, doładowana kompresorem i generująca moc do 800 KM („do”, bo moc różni się w zależności od wybranego trybu pracy) współpracująca z dwusprzęgłową, wyścigową skrzynią biegów zamontowaną według zasady transaxle – zintegrowano ją z mechanizmem różnicowym między tylnymi kołami dla lepszego wyważenia. Plus oczywiście aktywna aerodynamika.

Te dwie wersje siódmej generacji Mustanga powodują nie tylko szybsze bicie serca. Sprawiają, że możemy być pewni, że legenda została napisana na nowo. I że cały czas, tak samo jak w roku 1964, przyspiesza tętno.

#

Ford, globalna amerykańska marka, od ponad 100 lat wplatająca się w europejskie struktury, stawia na swobodę przemieszczania się, łącząc to z troską o planetę i każdego z nas. Realizowany przez firmę plan Ford+, uwzględniający sektory działalności Model e, Ford Pro i Ford Blue, wpływa na przyspieszenie europejskiej transformacji w kierunku pełnej elektryfikacji napędów i neutralności węglowej do roku 2035. Firma podąża z postępem, wprowadzając nowatorskie pojazdy elektryczne, z których każdy został zaprojektowany z myślą o europejskich kierowcach, a także oferując innowacyjne usługi, ułatwiające komunikację międzyludzką, rozwój społeczności i przedsiębiorstw. Ford w Europie sprzedaje i serwisuje pojazdy marki Ford na 50 indywidualnych rynkach, a działania obejmują również Ford Motor Credit Company, Ford Customer Service Division oraz 14 oddziałów produkcyjnych (8 spółek całkowicie zależnych oraz 6 nieskonsolidowane typu joint venture) z czterema centrami zlokalizowanymi w Kolonii, w Niemczech; w Walencji, w Hiszpanii oraz z siedzibami spółki joint venture w Krajowie w Rumunii i Kocaeli w Turcji. Ford zatrudnia w Europie około 34 tys. pracowników we własnych oddziałach oraz spółkach typu joint venture, łącznie około 57 tys. osób, po uwzględnieniu działalności nieskonsolidowanej. Więcej informacji na temat Forda, produktów firmy oraz oddziału Ford Credit na stronie corporate.ford.com.

Kontakt: Mariusz Jasiński
Ford Polska Sp. z o.o.
(22) 6086815
mjasinsk@ford.com